Rok VI. Dąbrowa Górnicza, dnia 20 sierpnia 1939 roku № 34

DODATEK PARAFIALNY

do tygodnika „NIEDZIELA“
PARAFII MATKI BOSKIEJ ANIELSKIEJ
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

Bądź Apostołem prasy katolickiej!

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej

Porządek nabożeństw

w kościele parafialnym M. B. Anielskiej.

Niedziela, dnia 20 sierpnia 1939 r. o godz.

6.30 — Jutrznia — X. Jaros.
7.00 — Prymaria — X. Jaros, nauka — X. Proboszcz.
9.30 — Msza św. — X. Proboszcz, nauka— X. Jaros.
11.00 — Suma za parafian — X. Jaros, nauka — X. Proboszcz.
16.00 — Nieszpory.

W czwartek o g. 18.30 „Godzina święta“.

W piątek o godz. 17.00 „Droga Krzyżowa“ za zmarłych.

W sobotę o g. 18.30 pacierze wieczorne, Litania Loretańska, błogosławieństwo N. Sakramentu i sposobność do spowiedzi.

Dyżurnym w tym tygodniu X. Jaros.

MSZE ŚWIĘTE.

Niedziela 20 VIII o godz.

7.00 — Do Najśw. Serca Jezusowego, zam. p. Maria Wichrowa.
9.30 — W int. X. Jarosa.
11.00— Suma za parafian.

Poniedziałek 21-VIII o godz.

6 † — Józefa Posmykiewicza, zam. żona, śp.
7 † — Wincentego, Jana Marii Słowków, cz.

Wtorek 22-VIII o godz.:

6 — † Józefa Łakoty, cz.
7 — † Zdzisława Sikorskiego, w rocznicę, zam. rodzice, cz.

Środa 23-VIII o godz.:

6 — † Marcina i Marianny Smagałów, zam. p. Maciąg, cz.
7 — † Ludwika Zaburdy i za zmarłych z rodziny Zaburdów, zam. żona, śp.

Czwartek 24-VIII o godz.:

6 — Do św. Antoniego, zam. p. Maria Żak, cz.
7 — † Józefa Pasztaka, cz.

Piątek 25-VIII o godz.:

6 — † Ludwika Klassa, cz.
7 — † Ludwiki Ciszewskiej, zam. córka, cz.

Sobota 26-VIII o godz.:

6 — Za zmarłych rodziców i braci z rodziny Kuleszów, cz.
8 — Nab. żałobne śp. Agnieszki Bryła, śp.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela 20-VIII o godz.:

16.30 — zebranie ogólne III Zakonu

Poniedziałek 21-VIII o godz.

19.30 — świetlica K.S.M Ż.

Wtorek 22-VIII o godz.

17.00 — zebranie Kierownictwa KSM.
19.00 — świetlica K.S.M.M.
19.30 — zebranie Zarządu Stow. Robotn. Chrześcijańskich.

Środa 23-VIII o godz.:

19.00 — świetlica K.S.M.Ż.

Czwartek 24-VIII o godz.:

19.00 — świetlica K. S. M. M.

Piątek 25-VIII o godz.:

19.00 — świetlica K.S.M.Ż.

Sobota 26-VIII o godz.:

19.00 — świetlica K.S.M.M.

Zwyciężymy w Chrystusie!

(Dokończenie z Nr. 33)

Cokolwiek będzie w najbliższej przyszłości, my, poddani sercem naszej Królowej Zwycięskiej, śmiało rzec możemy: *Zwyciężymy!...*

Nie wolno nam jednak tracić drogiego czasu na bezczynnym wyczekiwaniu, co dzień jutrzejszy przyniesie!

Musimy pamiętać, iż, oprócz najeźdźców z poza swych granic, *Polska ma i wrogów wewnętrznych.*

Wrogami, są wszystkie obce naloty zepsucia, bezwstydu, niewiary, — wprowadzane do naszego życia przez wrogów Chrystusa Pana i katolickiej Polski.

Jak zwykle i teraz, silnym elementem rozkładowym są żydzi Przed tym niebezpieczeństwem musimy się bronić. Nie nieobliczalnymi wystąpieniami niedorostków; — ale odgrodzeniem naszego polskiego życia — społecznego i gospodarczego od ujemnych wpływów.

Ta walka jest trudniejsza niż wystąpienie orężne. Wymaga więcej wysiłku woli i więcej równowagi.

Jako chrześcijanom nie wolno nam pałać nienawiścią i do tych, wewnętrznych naszych wrogów, — ale, właśnie jako chrześcijanie, musimy stawić mocny opór ich zgubnej dla nas działalności.

Niech wszyscy różańcowi, pamiętają iż walkę, nieustępliwą — aż do zwycięstwa—wypowiedzieć musi sługa Niepokalanej Królowej wszelkim przejawom lekceważenia praw Bożych, — pod jakimkolwiek bądź pozorem. Bezwstyd w ubiorze, — usprawiedliwiany modą; — bezwstyd w sporcie, — tłumaczony względami na zdrowie; — wyuzdanie w piśmie i w ilustracji — pomijane tchórzliwie milczeniem, — to tereny obowiązującej nas nieustannie moralnej walki z wewnętrznymi wrogami Polski.

Za przykładem św. Dominika, idźmy na zdobywanie polskich rodzin dla Boga — z orężem Różańca...

Musimy stanąć murem obronnym,— dla Wiary, tradycji, porządku społecznego, — polskości...

Nie wolno nam tolerować zła...

Ileż to razy małoduszna tolerancja ludzi, — pozornie religijnych, — ułatwia jednostkom słabej woli rozerwanie związków małżeńskich!...

Z taką tolerancją musimy walczyć wytrwale. To podstępny wróg prawości rodzin naszych, — a więc prawości Narodu!.. To obcy nalot, rzucony w środowiska polskie przez obcych.

Zamiast ubolewania, że jest źle, zamiast rozgoryczenia, musimy z całym wysiłkiem pracować, by lepiej było!...

Polskę taką, za jaką umierali nasi męczennicy, Polskę śnioną w najpiękniejszych marzeniach, — musimy pomału, z wysiłkiem, wytrwale budować.

Nie zniechęcajmy się żadnym trudem.

Pamiętajmy, że jak określił nasz poeta Stanisław Wyspiański: „Polska — to jest wielka rzecz!“ — A Królową jej jest przepotężna — bo *„łaski pełna“* Pani Zwycięska...

Pamiętając o tym i *wiernie służąc Najświętszej Władczyni Polskiego Narodu możemy być pewni, że tak wszelkich najeźdźców zewnętrznych, jak i wrogów wewnętrznych — na chwałę Bożą i chlubę Polski zwyciężymy!...*

Jaki cel ma bractwo Matki Boskiej Anielskiej?

Głównym celem Bractwa jest: krzewienie wśród wiernych czci Najśw. Sakramentu i Matki Boskiej. Rozbudzenie miłości i przywiązania do kościoła katolickiego i jego widzialnej głowy Ojca św. Powstrzymanie ludzi od pijaństwa, przekleństwa, krzywoprzysięstwa, rozpusty, od handlów niedzielnych i zachęcanie do życia pobożnego i pracowitego.

Kogo nie można przyjmować do tego Bractwa.

Nie wolno przyjmować pijaków, przeklętników, rozpustników, gwałcących szóste i dziewiąte przykazanie, krzywoprzysiężców, krzywdzicieli, ludzi kłótliwych i wogóle jawno-grzeszników --- dopóki się nie nawrócą zupełnie.

Obowiązki wpisanych do Bractwa Matki Boskiej Anielskiej!

1. Starać się o rozszerzenie czci Najśw. Sakramentu i N. M. Panny, bywać na Mszy św., odbywać adorację w godzinach popołudniowych; kto ma czas towarzyszyć ze światłem kapłanowi idącemu do chorego z Panem Jezusem—przysposobić chorego do spowiedzi i przyczyniać się do ozdoby kościołów.

2. Zachować czystość swojego stanu, t.j. nigdy nie przestępować szóstego i dziewiątego przykazania Boskiego, bo kto ten grzech popełni, straci prawo nazywać się sługą Królowej Anielskiej.

3. Odmawiać regularnie rano, w południe i wieczorem Anioł Pański, bez względu na to, czy będzie w domu czy w polu, czy przy pracy,—idąc za przykładem św. Karola Boromeusza, który na odgłos dzwonka klękał na ulicy i z przechodniami odmawiał Anioł Pański i to westchnienie: „Chwała i uwielbienie bądź w każdym momencie, Jezusowi w Najświętszym Boskim Sakramencie; ile minut w godzinie, a godzin w wieczności, tylekroć bądź pozdrowiony Jezus, moja miłości".

4. Nosić na piersiach medalik M. Boskiej i takowy rano i wieczorem w czasie pokus całować, wzywając pomocy N. M Panny. Na palcu należy mieć pierścionek z napisem: „służę Matce Boskiej Anielskiej". Pierścionek ten nosi się na którymkolwiek palcu u ręki lub przy szkaplerzu na piersiach.

5. Zachować miłość i zgodę braterską w rodzinie i w parafii.

Skoro będziemy silni jednością,
W pracy nad naszą i kraju przyszłością,
Wtedy bez lęku, bracia moi mili,
Zdamy rachunek z każdej życia chwili.

Pobudki do krzewienia wśród wiernych nabożeństwa do M.B. Anielskiej.

1. Św. Franciszek Seraficki wszystkie łaski i odpust Porcjunkuli otrzymał za przyczyną Matki Boskiej Anielskiej.

2. W roku 1886 we Francji, w mieście Angley, blisko miasta Bayonny, jednej zakonnicy w klasztorze Najświętszej Panny ucieczki wiernych ukazała się Królowa Anielska i w te słowa do niej przemówiła: „Już nadchodzi chwila, w której tysiące złych duchów nawiedzi świat, trzeba aby mnie wzywano pod nazwą Królowej Anielskiej, a ześlę Aniołów dla zwalczania złego"*) i poleciła odmawiać następującą modlitwę, przez stolicę Apostolską odpustami udarowaną.

MÓDLMY SIĘ.

O najdostojniejsza Królowo nieba, wszechwładna Pani Aniołów. Ty, któraś otrzymała od wieków moc i posłannictwo zdeptania głowy smoka piekielnego, ześlij Twoje święte legiony Aniołów, ażeby pod Twoją wodzą i mocą zwalczały szatanów i wtrąciły ich napowrót do piekieł. Amen.

Tę modlitwę każdy członek Bractwa powinien na pamięć umieć i codziennie ją odmawiać.

3. Nabożeństwo to dziwnie wpływa na dusze, pobudza je do miłości P. Boga i bliźniego i uspasabia do pobożności, opartej na zasadzie: „Módl się i pracuj i pamiętaj, że prawdziwą drogą do szczęścia na ziemi i w niebie wskazuje ci jedynie nauka Pana Jezusa, głoszona przez Kościół rzymsko-katolicki".

*) Tę obietnicę spełniła Najśw. M. Panna w Zagłębiu Dąbrowskim podczas wojny w 1914 i 1915 roku, gdyż nie dopuściła do bitwy, a kozacy rosyjscy w nocy z koszar w Będzinie uciekli, zostawiając amunicję.

Ku pamięci.

Meldowanie chorych.

Jeśli chory ma iść do szpitala, to wygodniej jest dla chorego i domowników udzielenie Sakramentów świętych w samym szpitalu. Chory bowiem w szpitalu ma możność komunię świętą przyjmować nawet codziennie.

Z zaopatrzeniem chorego łaską Sakramentów nie należy zwłóczyć. Jest to największa łaska dla człowieka mieć możność i czas wyspowiadać się i przyjąć Komunię świętą podczas choroby. O to należy się często gorąco modlić.

Domownicy, którzyby z własnej opieszałości dopuścili, że chory umarł nie zaopatrzony Sakramentami świętymi, większą popełniają zbrodnię, aniżeliby go zadusili własnemi rękami.

Każdy co się rodził umrzeć musi. Ale nie każdy co w chorobie się spowiada umiera. Gdyby tak było, to w parafii byłoby co najmniej o połowę ludzi mniej. Wiemy z doświadczenia, że często po księdzu chorobę jakby ręką odjął.

Chorych należy zgłaszać rano od godziny 7—8 do zakrystii kościelnemu. Każdego chorego zapisuje się dla kontroli w „Księdze chorych". Zgłoszenia winien dokonać dorosły członek rodziny, a nie nieletnie dziecko.

Zgłaszający winien dokładnie powiadomić czy ksiądz ma przyjechać do chorego z Panem Bogiem czy też z Olejami świętymi. Jeśli chory ma częste torsje, albo nie może połykać, nie mówiąc o tym, że jest nieprzytomny — to oczywisty znak, że taki chory Komunii św. przyjąć nie może. W takim wypadku zgłaszający wyraźnie powiadamia, aby ksiądz przyjechał tylko z Olejami świętymi.

Jakże niestety, jakby na zniewagę Pana Jezusa, nie raz się robi, że kiedy już chory kona, albo już skonał alarmuje się księdza, aby co rychlej przyjeżdżał. Ksiądz przyjeżdża z Panem Bogiem poto już tylko, aby stygnące lub zimne członki namaścić Olejami świętymi.

(Dokoń. nastąpi w nast. N-rze)

Zapowiedzi przedślubne.

Andrzej Głośny, kaw., z par. Będzin, Helena Otrębska, panna, z par. tut., Zenon Milner, kaw., Wiesława Samek, panna, oboje z par. tut., Mieczysław Nazimka, kaw., z par, tut., Cecylia Archmanówna, panna z Józefowa, par. Zagórze, Edward Baryła, kaw., z par. tut., Helena Szmyła, panna z par. Porąbka, Dr. Tadeusz Janikowski, kaw., z par. tut., Anna Borzęcka, panna, z par. Radoszowy.

Śluby.

Seweryn Wiurek z Marianną Baran, Czesław Masojada z Heleną Sobańską.

Chrzest św. przyjęli.

Elżbieta-Maria Zasada, Zbigniew-Maciej Gręda. Elżbieta-Bogumiła Kępska, Janina-Józefa Gdesz, Andrzej-Witold Krzyszkowski, Waldemar Czesław Chrząszcz, Ryta-Jolanta Śliwa, Jolanta-Maria Słomnicka.

Zmarli.

Antoni Berżowski, Wacław Gryta, Jezef Pasztak, Rozalia Toporowska, Franciszka Piotrowiak, Jan Skopowski, Jan Chaberko.

Rocznice zgonów.

Katarzyna Łukawska, zm. 28-VIII-38, Tomasz Wordliczek, zm. 29-VIII-38.

Redaktor i Wydawca: Ks. Stefan Niedźwiedzki, Piekania. 39—621 Druk. „St. Święcki", Dąbrowa Górn., Sobieskiego 19